

Druga wersja wiersza o śmierci — Adela

Od autora: wiersz

W drugiej wersji wiersza o śmierci,
zmarli nie odwiedzają mnie we śnie,
nie mówią, kto będzie następny.

Kałuża odbija światło latarni
i ledwo widać jak daleko do szczęścia,
ale trzeba zostawiać ślady na śniegu,
słuchać jak miasto szczeka zębami.

Kostnieję, właściwie nie wiem:
z zimna, czy z braku pewności?
Czy nie umarłam już dawno?

W drugiej wersji wszystko mogę zmienić.

Piszę z chaty w lesie.
Łowią ryby, zbieram borówki.
Nie pamiętam snów, pytań, odpowiedzi,
woda w rzece nie zamarza, nie boję się ciemności.

Nic nie zarzucisz tym poprawkom,
choć można je wymazać.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Adela, dodano 24.02.2017 20:38

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.